VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 58)
z dnia 18 lipca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 58)

18 lipca 2018 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Sosnowskiego (PSL-UED)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi pani poseł Pauliny Hennig-Kloski w dniu 6 czerwca 2018 r., podczas pierwszego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, stanowiącej podstawę wniosku posła Jana Szewczaka z dnia 6 czerwca 2018 r.;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Marka Sowy w dniu 6 czerwca 2018 r., podczas posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, stanowiącej podstawę wniosku Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość z dnia 14 czerwca 2018 r.;

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2017 r. (druk nr 2726) w zakresie działania Komisji;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– uchwalenie, zatwierdzonego przez marszałka Sejmu RP, projektu zmiany regulaminu Komisji Etyki Poselskiej, na podstawie art. 147a ust. 3 regulaminu Sejmu RP;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk, Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Miller** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Dzień dobry, otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam państwa posłów, członków Komisji, witam pracowników Kancelarii Sejmu. Stwierdzam kworum. Porządek posiedzenia członkowie Komisji otrzymali wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Czy ktoś z członków Komisji zgłasza jakieś uwagi lub sprzeciw do zaproponowanego porządku? Nie słyszę uwag. Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu. Ta część posiedzenia, podczas której zapada postanowienie o jego zamknięciu, jest zamknięta. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego. Zgodnie z przyjętym porządkiem jest nim rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi pani poseł Pauliny Hennig-Kloski, w dniu 6 czerwca 2018 r., podczas pierwszego czytania projektu ustawy

o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, stanowiącej podstawę wniosku posła Jana Szewczaka z dnia 6 czerwca 2018 r. Poseł wnioskodawca został zaproszony na godzinę 9.30 i widziałem, że już oczekuje w sekretariacie. Proszę zaprosić pana posła.

Dzień dobry, panie pośle. Stwierdzam, że na posiedzenie Komisji Etyk stawił się poseł Jan Szewczak. Proszę o zajęcie miejsca i dopełnienie niezbędnych formalności w postaci złożenia kilku podpisów w odpowiednich rubrykach. Pracownicy Kancelarii Sejmu wskażą właściwe miejsca.

Panie pośle, jak pan wie, Komisja rozpatruje wniosek, który złożył pan w związku z wypowiedzią poseł Pauliny Hennig-Kloski. Proszę o przedstawienie tego wniosku.

Poseł Jan Szewczak (PiS) – spoza składu Komisji:

Witam państwa. Dziękuję za zaproszenie. Zwracam się do Wysokiej Komisji o rozpatrzenie wniosku, który złożyłem w związku z wypowiedzią poseł Pauliny Hennig-Kloski, która miła miejsce na plenarnym posiedzeniu Sejmu w dniu 6 czerwca br. Stwierdzenia, które wówczas padły, są zacytowane we wniosku. Moim zdaniem słowa wypowiedziane przez panią poseł naruszają zasady etyki poselskiej. Mam na myśli głównie zasadę rzetelności, odpowiedzialności i dbałości o godność innych osób. Te zasady są ogólnie znane i nie ma chyba potrzeby ich wyjaśniać. Wnoszę do szanownej Komisji o rozważenie ewentualnej możliwości regulaminowego ukarania pani poseł Hennig-Kloski.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Dziękuję, panie pośle. Przechodzimy do zadawania pytań przez członków Komisji. Kto z państwa posłów chciałby zadać pytanie jako pierwszy? Proszę, poseł Długi.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Panie pośle, Komisja dysponuje fragmentem stenogramu z tamtego posiedzenia Sejmu, ale proszę mi powiedzieć, czy przedtem, zanim doszło do wymiany zdań, stało się coś, co mogło sprowokować takie, a nie inne zachowanie pani poseł Hennig-Kloski? Czy państwo ze sobą wcześniej rozmawialiście w ławach poselskich lub miała miejsce jakaś tego rodzaju sytuacja?

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Proszę o odpowiedź.

Poseł Jan Szewczak (PiS) – spoza składu Komisji:

Nic takiego nie miało miejsca. Do zajścia doszło w trakcie mojego wystąpienia dotyczącego kwestii tzw. ustawy VAT-owskiej. Wypowiadałem się oczywiście w sposób krytyczny o zgłoszonych propozycjach, ale wszystko działo się z zachowaniem norm kultury i w żaden sposób nie odnosiłem się do osobistych relacji z panią poseł.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Rozumiem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Poseł Truskolaski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Truskolaski (N):

Mam do pana posła kilka pytań. Po pierwsze, czy nadal jest pan głównym ekonomistą SKOK? Czy był pan głównym ekonomistą SKOK w czasach, do których odnosiły się słowa pani poseł Hennig-Kloski? Inaczej mówiąc, czy jej stwierdzenie było prawdą?

Później będę miał jeszcze inne pytania, ale zadam je dopiero po tym, jak udzieli pan odpowiedzi na pytania, które postawiłem przed chwilą. I jeszcze jedna sprawa. Powiedział pan, że nie naruszył norm dobrego zachowania, ale pozwolę sobie zacytować, co powiedział pan wówczas, występując z mównicy sejmowej: „Trudno, proszę państwa, że tak powiem poważnie traktować uwagi dotyczące obniżenia podatków przez ugrupowanie Nowoczesna, której znajomość wiedzy rynkowej jest, zdaje się, taka jak znajomość pana posła Piotra Misiły, który się zastanawiał, czy urzędnik państwowy może płacić kartą płatniczą za narkotyki". Panie pośle, moim zdaniem takie słowa nie powinny paść z sejmowej mównicy i oburzenie pani poseł Hennig-Kloski, która wykrzyczała te słowa,

za które może zostać dziś ukarana, jest dla mnie zrozumiałe. Była to reakcja na pańskie wcześniejsze słowa.

To tyle tytułem wyjaśnienia, a teraz proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy był pan, a jeśli tak to kiedy, w jakich latach, głównym ekonomistą SKOK?

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Proszę o odpowiedź.

Poseł Jan Szewczak (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, w tej chwili nie jestem już oczywiście głównym ekonomistą Kasy Krajowej SKOK. Byłem nim do czasu objęcia mandatu posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Chcę zwrócić uwagę, że w rozpatrywanej sytuacji nie chodzi o kwestię politycznej debaty, nawet jeśli jest ona bardzo krytyczna i ostra, co w pewnych sytuacjach jest dopuszczalne. Szczególnie ostro formują swoje poglądy przedstawiciele opozycji i jest to zrozumiałe. W tym przypadku chodzi natomiast o pomówienie. Wypowiedź pani poseł dotyczy mnie personalnie i naraża mnie na utratę publicznego zaufania i to nie tylko ze strony wyborców, ale także stawia mnie w niekorzystnym świetle z punktu widzenia mojej ewentualnej dalszej zawodowej kariery w branży finansowej. Pani poseł postawiła bardzo poważne, a co najważniejsze nieprawdziwe zarzuty pod moim adresem. Prawdopodobnie gdyby chodziło o coś innego, o jakąś sytuację bardziej ogólną, wcale nie złożyłbym wniosku do Komisji Etyki, jednak w tym przypadku, kiedy zarzut jest bardzo konkretny i dotyczy nielegalnych działań, co oczywiście nie ma żadnego związku z rzeczywistością, nie mogłem pozostać obojętny. Wyjaśniam, że jako główny ekonomista SKOK nigdy nie byłem członkiem zarządu, ani tym bardziej rady nadzorczej i nigdy nie podejmowałem żadnych decyzji finansowych, a co za tym idzie nie mogłem wytransferować za granicę 5 mld zł, o których mówiła pani poseł Hennig-Kloska.

Szanowni państwo, uważam, że nawet jeśli posiada się różne, czasami bardzo odległe od siebie polityczne poglądy, zawsze należy zachować odrobinę rozsądku i odrobinę przyzwoitości. Atak personalny, jakiego dopuściła się pani poseł, oraz nieprawdziwe pomówienia mogą skutkować nie tylko utratą publicznego zaufania, ale także tworzyć problemy w związku z przyszłą pracą na rynku finansowym.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zgłaszałem się do głosu jeszcze przed wyjaśnieniami pana posła Szewczaka, ale w zasadzie odpowiedział on już przed chwilą na pytanie, które chciałem zadać. Interesowało mnie bowiem to, jaki wpływ na zawodową pozycję posła Szewczaka mogło mieć wystąpienie pani poseł Hennig-Kloski. Odpowiedź usłyszałem, dlatego rezygnuję z zadania pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Rozumiem. Pani poseł Mrzygłocka, proszę bardzo.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie pośle, czy nie uważa pan, że w całym tamtym swoim wystąpieniu sejmowym dolewał pan oliwy do ognia, że cała pańska wypowiedź jedynie podgrzewała atmosferę na sali sejmowej? Był to efekt oskarżania przez pana opozycyjnych ugrupowań i byłych członków rządu o takie, a nie inne czyny, w taki, a nie inny sposób. Czy nie sądzi pan, że gdyby poprowadził debatę spokojniej, nie prowokując posłów opozycji, sytuacja, w której padła wypowiedź poseł Hennig-Kloski, w ogóle nie miałaby miejsca?

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Proszę o odpowiedź.

Poseł Jan Szewczak (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, zacznę od tego, że nikogo o nic nie oskarżałem. Jedynie zadawałem pytania, a w zasadzie dziwiłem się, że poseł na Sejm w ogóle pyta o to, czy karta

płatniczą urzędnik państwowy może zapłacić za narkotyki. Myślę, że po pierwsze jest to kompromitująca wypowiedź, a po drugie, dotyczyła ona kogoś innego, jeśli już o tym rozmawiamy.

Jak powiedziałem, stoję na stanowisku, że możemy się bardzo ostro spierać ze sobą, zresztą państwo z opozycji oskarżacie nas w niewybredny sposób, mówiąc, że kradniemy, oszukujemy, kłamiemy itd. To się zdarza regularnie. Będąc nawet w bardzo poważnym sporze, staram się jednak nie naruszać niczyich dóbr osobistych. Nie pamiętam, kto prowadził tamto posiedzenie Sejmu, ale marszałek, czy też pani marszałek nie zwróciła mi uwagi z tego tytułu. Nie można jednak, i takie jest moje zdanie, dopuścić do sytuacji, w której jeden poseł pomawia drugiego z mównicy sejmowej o kradzież, defraudacje lub nielegalny transfer pieniędzy za granicę. Za takie coś grozi bowiem odpowiedzialność zarówno karna, jak i cywilna. Dlatego taka sytuacja, jaka jest teraz rozpatrywana, wymaga przynajmniej minimalnej reakcji ze strony Komisji Etyki. Nie mogę bowiem zgodzić się z tym, że ktoś kto pracował kiedyś w banku zostanie z tego tytułu oskarżony bezpodstawnie, iż defraudował pieniądze i na przykład dlatego jego bank upadł. Każdy ponosi odpowiedzialność tylko za swoje czyny i decyzje. Bardzo proszę Wysoką Komisję aby uznała, że nie wolno naruszać godność osobistej innych posłów nawet w trakcie najgorętszej debaty, nad przebiegiem której zresztą i tak czuwa zawsze marszałek. Nie wolno bezpodstawnie oskarżać innych parlamentarzystów o to, że popełnili jakieś przestępstwo, że dopuścili się jakichś bezprawnych działań, tym bardziej że w tym przypadku nic takiego nie miało miejsca.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Dziękuję, panie pośle. Poseł Truskolaski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Truskolaski (N):

Panie pośle, cały czas odwołuje się pan do wypowiedzi posłanki Pauliny Hennig-Kloski, ale proszę pamiętać, że pańskie wystąpienie, na co słusznie zwróciła uwagę pani poseł Mrzygłocka, także zawierało bardzo ostre i zdecydowane stwierdzenia. Oto przykład, cytuję: „(…) kiedy Platforma Obywatelska i PSL zajmowały się podatkiem VAT, wyłudzono, okradziono polski budżet państwa na ponad 260 mld zł”.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

To zostało powiedziane już po słowach pani poseł.

Poseł Krzysztof Truskolaski (N):

Zgoda, ale w trakcie tego samego wystąpienia pana posła. Mam jeszcze jedno pytanie. Nie wiem, czy ma pan poseł wiedzę na ten temat, ale moim zdaniem kwestia nieco wiąże się z rozpatrywanym wnioskiem i dlatego postanowiłem zadać to pytanie. Jeśli będzie to możliwe, poproszę o udzielenie odpowiedzi. Był pan głównym ekonomistą SKOK i dlatego chciałbym zapytać, czy w okresie, kiedy pełnił pan tę funkcję, jakieś kasy upadły i czy z tego tytułu Polacy stracili swoje pieniądze? Jeśli pan wie, to proszę powiedzieć, ile miliardów złotych stracili Polacy w SKOK?

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Chcę zgłosić wniosek formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że doszło do pewnego zaburzenia naszej procedury. Po pierwsze, w tej chwili rozpatrujemy wniosek posła Szewczaka, który dotyczy słów wypowiedzianych przez panią poseł Hennig-Kloskę. To słowa pani poseł stanowią materię, którą się aktualnie zajmujemy. Po drugie, nie zdarzyło się jeszcze w mojej sejmowej praktyce, aby wniosek, który ma być rozpatrywany stał się asumptem do zaatakowania i oskarżenia osoby, która taki wniosek złożyła do Komisji Etyki. Taka sytuacja, w mojej ocenie, jest całkowicie kuriozalna. Pytanie na obecnym posiedzeniu Komisji o funkcjonowanie SKOK osoby, która złożyła wniosek do Komisji w zupełnie innej sprawie, a mianowicie słów wypowiedzianych przez poseł Hennig-Kloskę, nie ma najmniejszego związku

z przyjętym porządkiem dziennym. Dlatego wnoszę o to, żeby pan poseł Szewczak nie musiał odpowiadać na tak idiotyczne pytania.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Dziękuję, panie pośle. Proszę o spokój. Pozwólcie panowie, że to ja będę prowadził posiedzenie. Zgłosił się pan poseł Szewczak. Oddaję mu głos, jako osobie najbardziej zainteresowanej. Proszę, panie pośle.

Poseł Jan Szewczak (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chcę powiedzieć, że zgadzam się z poglądem pana posła, który zabierał głos przede mną. Dziś nie prowadzimy debaty o kondycji finansowej SKOK, a ja nie jestem o nic oskarżony. Chciałbym Wysoką Komisję bardzo uczulić, aczkolwiek rozumiem, że są jakieś zobowiązania partyjne itd., ale serdecznie proszę o zrozumienie faktu, iż każdy z nas może się kiedyś znaleźć w sytuacji, w której ktoś go pomówi o kradzież, złodziejstwo lub jakieś inne niegodziwe przestępstwo, co sprawi, że dobre imię tej osoby zostanie narażone na szwank w opinii publicznej. Zresztą nie tylko jej, ale także osób jej bliskich, z rodziny. Proszę to wziąć pod uwagę. Moim zdaniem nie wolno nikogo atakować personalnie ani zarzucać komuś popełnienie groźnych przestępstw bez posiadania twardych dowodów. Możemy się oczywiście kłócić, możemy się spierać itd. O SKOK możemy też podyskutować, ale przy innej okazji. W Komisji Finansów Publicznych poruszamy ten temat bardzo często. Rozumiem oczywiście, że każda partia broni swoich posłów, ale w tym konkretnym przypadku nastąpiło drastyczne przekroczenie dopuszczalnej granicy. Konkretna osoba została konkretnie pomówiona o popełnienie bardzo poważnego przestępstwa i dlatego apeluję do państwa o adekwatną reakcję. Zostawmy na boku politykę, a nawet kwestie ekonomiczne, i odnieśmy się tylko do konkretnych słów pani poseł Hennig-Kloski.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Dziękuję, panie pośle. Przychylam się do apelu, aby Komisja postarała się zachować bezstronność i reagować przede wszystkim merytorycznie. Szanując jednak stanowisko poszczególnych członków Komisji, zadaję pytanie, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji albo zapytać o coś posła Szewczaka? Zachowując oczywiście odpowiednią dozę rozwagi i roztropności. Poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie pośle, czy prawdziwe jest zdanie poseł Hennig-Kloski, która mówi, że wytransferował pan ze SKOK 5 mld zł?

Poseł Jan Szewczak (PiS) – spoza składu Komisji:

To stwierdzenie jest oczywiście nieprawdziwe i całkowicie absurdalne. Nie ma ono nic wspólnego z rzeczywistością.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Dziękuję. Czy są inne pytania? Nie ma. Bardzo dziękujemy, panie pośle, za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki. O podjętej decyzji zostanie pan poinformowany w odpowiednim trybie. Do widzenia.

Poseł Jan Szewczak (PiS) – spoza składu Komisji:

Do widzenia państwu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Proszę zaprosić do sali panią poseł Paulinę Hennig-Kloskę.

Dzień dobry pani poseł, witamy na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. Najpierw proszę dopełnić formalności związanych ze złożeniem podpisów w odpowiednich miejscach. Zakładam, że pani poseł zapoznała się z wnioskiem, jaki złożył do Komisji Etyki poseł Jan Szewczak. Sprawa dotyczy wypowiedzi pani poseł z dnia 6 czerwca 2018 r., podczas plenarnego posiedzenia Sejmu. Poseł Szewczak wnosi o to, aby Komisja ukarała panią za tamte słowa. Przysługuje pani prawo odniesienia się do treści wniosku i przedstawienia własnych argumentów. Bardzo proszę o odniesienie się do tej kwestii.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu. Na wstępie pragnę podziękować Wysokiej Komisji za to, że zgodziła się na przełożenie rozpatrywania tego wniosku na dzisiejsze posiedzenie. Poprzedni termin był wyznaczony w trakcie debaty budżetowej, którą prowadziłam w imieniu klubu Nowoczesna i dlatego nie mogłam stawić się na posiedzeniu Komisji Etyki. Nieobecność nie wynikała z mojej niechęci do Komisji, ale z przyczyn czysto obiektywnych. Mam nadzieję, że dziś będę mogła, w wyczerpujący sposób, odnieść się do stawianych mi zarzutów.

Szanowni państwo, wniosek złożony przez posła Jana Szewczaka należy oceniać w szerszej perspektywie. Chodzi o to, że poseł Szewczak niemal za każdym razem, kiedy staję na sejmowej mównicy, dopuszcza się prowokacji. Dzieje się tak również przy okazji debat dotyczących najważniejszych kwestii z punktu widzenia obywateli, a mianowicie spraw związanych z podatkami. Na tych rzeczach koncentrowała się wówczas debata.

Pozwolę sobie przypomnieć, że wymiana zdań, której dotyczy wniosek posła Szewczaka, miała miejsce w punkcie porządku dziennego poświęconym projektowi ustawy wniesionej przez Nowoczesną w sprawie obniżenia podatku VAT do poziomu starych stawek podatkowych, tzn. 22% i 7%. Razem z posłem Meysztowiczem jesteśmy współautorami tamtego projektu ustawy i dlatego jedno z nas prezentowało ustawę, a drugie stanowisko klubowe.

Wysoka Komisjo, mówię o tym wszystkim, ponieważ zmierzam do tego, aby opisać państwu tamtą sytuację, przedstawić jej kontekst. Chcę wyraźnie podkreślić, że wystąpienia posła Szewczaka w tego rodzaju sytuacjach nigdy nie mają merytorycznego charakteru. Wychodzi on na mównicę tylko po to, żeby obrażać posłów opozycji, głównie z Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej. Zwykle stajemy się punktami odniesienia w wystąpieniach posła Szewczaka, który najczęściej określa nas jako osoby niekompetentne, które w ogóle nie powinny znaleźć się na sali plenarnej. Podobnie było także w trakcie debaty w dniu 6 czerwca. Poseł Szewczak, który miał przedstawić stanowisko swojego klubu wobec rozpatrywanej ustawy, nie odniósł się do projektu, tylko jak zawsze, przypominam, że są to celowe i systematyczne prowokacje pana posła, wyszedł na mównicę i rozpoczął tradycyjnie, mówiąc, że ustawa jest ustawą w stylu pana Zagłoby. Przypominam, że chodziło o ustawę obniżającą stawki podatku VAT. Poseł Szewczak stwierdził, że ustawa oferuje Niderlandy w chwili, kiedy Nowoczesna o niczym nie decyduje i pouczył nas, że z takimi projektami powinniśmy występować wcześniej.

Chcę w tym miejscu zauważyć, że Nowoczesna dotychczas nigdy w Polsce nie rządziła, nigdy nasi posłowie nie współtworzyli żadnej koalicji rządzącej i dlatego odnoszenie się do naszego projektu w taki sposób, tzn. zarzucanie mu, że jest spóźniony i pouczanie nas, że powinniśmy go procedować w czasach kiedy rządziliśmy było rzeczą całkowicie niemerytoryczną, która wyraźnie pokazywała podejście posła Szewczaka do zagadnienia.

Następnie poseł Szewczak stwierdził, że trudno poważnie traktować propozycje klubu Nowoczesnej, która to partia ma taką znajomość rzeczywistości, iż jej posłowie uważają, że narkotyki można kupować, płacąc kartą kredytową. Nigdy nic takiego nie powiedziałam, a przypominam, że za ustawę z ramienia klubu poselskiego odpowiadaliśmy ja i poseł Meysztowicz. Tamte słowa posła Szewczaka odebrałam personalnie, jako skierowane bezpośrednio pod moim adresem. Później poseł Szewczak stwierdził, że koszty ustawy obniżającej VAT są policzone równie umiejętnie, w taki sposób, jak rozliczono koszty kampanii Nowoczesnej do Sejmu, a następnie powiedział, że w latach 2007–2015 okradziono budżet państwa na kwotę 260 mld zł oraz chyba dla większego efektu zacytował ministra Rostowskiego: „pieniędzy nie ma i nie będzie”. Tak wygląda podejście posła Szewczaka do zagadnień merytorycznych. My je wszyscy doskonale znamy, bądź to z wypowiedzi na sali plenarnej, bądź z wystąpień w trakcie prac Komisji Finansów Publicznych.

Wysoka Komisjo, jeśli jakiś poseł traktuje mnie niepoważnie i zachowuje się w sposób nieodpowiedzialny, a dodatkowo systematycznie mnie obraża, to w pewnym momencie należy takiej osobie odpowiedzieć w identyczny sposób, tzn. posłużyć się jego bronią. Słowa, które wypowiedziałam z ław poselskich, w ramach indywidualnej dyskusji pomiędzy mną i posłem Szewczakiem, były tego rodzaju reakcją. Mówiąc krótko, przepraszam

za może zbyt dosadne określenie, wszystko działo się w myśl zasady: na durne zarzuty, durna odpowiedź. Jeśli ja mam być podobno niekompetentna i nie powinnam składać żadnych projektów ustaw, ponieważ moja partia, a dokładnie osoba odpowiadająca za jej finanse w trakcie kampanii wyborczej popełniła gdzieś błąd – zwracam uwagę, że to nie ja byłam tą osobą, a poza tym rzecz stanowi jeszcze cały czas przedmiot sądowego sporu, to na zasadzie analogii, używając tej samej logiki, można stwierdzić, że skoro pan Szewczak był głównym ekonomistą SKOK, które doprowadziły do wypłaty, de facto straty 5 mld zł z Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, to poseł Szewczak ponosi za ten fakt odpowiedzialność. Mówiąc inaczej, na niepoważny zarzut odpowiadam posługując się logiką osoby, która mnie prowokuje.

Powtórzę jeszcze raz. Jeśli jako posłanka Nowoczesnej mam odpowiadać za to, że moja partia źle rozliczyła wydatki na kampanię wyborczą, że ma to jakoby świadczyć o mojej niekompetencji, to równie dobrze można stwierdzić, że poseł Szewczak odpowiada za wytransferowanie z budżetu państwa 5 mld zł przez SKOK. Poza tym, jeśli chodzi o środki z BFG to takie są fakty. Być może moja wypowiedź nie była całkowicie precyzyjna, ale wiadomo, o co chodzi. SKOK-i musiały uzupełnić brakujące lokaty i na ten cel Bankowy Fundusz Gwarancyjny przeznaczył blisko 5 mld zł. To jest fakt, podobnie jak faktem jest to, że poseł Szewczak był głównym ekonomistą Kasy Krajowej SKOK, która nadzorowała i do dziś zresztą nadzoruje funkcjonowanie wszystkich SKOK-ów. Moje słowa były zatem pewnym skrótem myślowym, który stanowił odpowiedź na bardzo niełladne potraktowanie mnie przez posła Szewczaka. Była to identyczna zagrywka jak te, którymi posługuje się zazwyczaj pan poseł. Można powiedzieć, że sprawdziło się powiedzenie: kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie.

W dalszej części debaty zapytałam z ław sejmowych posła Szewczaka, czy był głównym ekonomistą SKOK-ów i czy prawdą jest, że na SKOK-i z Bankowego Funduszu Gwarancyjnego przeznaczono ponad 5 mld zł. Chodziło mi o wyjaśnienie tej kwestii, aby było jasne, o czym mówiłam i nie trzeba już było niczego więcej tłumaczyć.

To wszystko, co mam na ten temat do powiedzenia. Mam nadzieję, że udało mi się jasno przedstawić tamto zdarzenie i jego kontekst. Zależy mi, żebyście państwo wiedzieli, jak wyglądała debata na sali plenarnej w tamtym dniu oraz jak naprawdę przebiegała dyskusja pomiędzy mną i panem posłem Szewczakiem. Wiem, że zawsze lepiej nie pozwolić się sprowokować, ale jak państwo wiecie, iż czasami – po powtarzających się zaczepkach – jest to trudne. Na zakończenie dodam jeszcze, że zawsze staram się podchodzić do wszystkich poselskich obowiązków merytorycznie i kompetentnie. W taki sposób starałam się również uzasadnić projekt naszej ustawy o podatku VAT. Wszystko było dokładnie policzone, wbrew temu, co twierdził poseł Szewczak. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Dziękuję, pani poseł. Wysłuchaliśmy wyjaśnień osoby objętej wnioskiem, Przechodzimy do zadawania pytań przez członków Komisji. Jako pierwszy pan poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani poseł, czy uważa pani, że wypowiedź pewnego przywódcy jednej z partii politycznych, który zarzucił osobom z innej partii, że zamordowały osobę mu bliską była uzasadniona? Proszę o dopowiedź tak lub nie.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Ta wypowiedź nie była uzasadniona, ale nie wiem, co to ma wspólnego z moją sprawą.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Poseł Bernacki, proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Mam do pani dwa pytania. Pierwsze jest następujące: Czy pan poseł Szewczak rzeczywiście wytransferował ze SKOK 5 mld zł?

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

W stenogramie jest, że wydrenował budżet państwa na 5 mld zł.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ale we wniosku mamy napisane, że chodzi o wytransferowanie 5 mld złotych. Tak pani miała powiedzieć i stąd moje pytanie. A jeśli chodzi o pytanie drugie, chciałbym się dowiedzieć, dlaczego pani nie złożyła wniosku do Komisji Etyki, jeśli, jak nam to przedstawiła, uznaje pani, że wystąpienie posła Szewczaka nosiło znamiona działania naruszającego zasady etyki poselskiej?

Konkludując, zwracam uwagę, że dzisiaj rozmawiamy o pomówieniu, ale jeżeli pani uważa, że poseł Szewczak faktycznie wytransferował te środki, to sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Na razie jednak dyskutujemy tylko o tym jednym pani zdaniu, które zostało wypowiedziane na sali plenarnej 6 czerwca. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Dziękuję, panie pośle. Proszę panią poseł o udzielenie odpowiedzi.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, sprawa SKOK pozostaje cały czas niewyjaśniona, ponieważ obecna ekipa rządząca…

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo przepraszam, ale moje pytanie dotyczyło osoby posła Szewczaka, a nie sprawy SKOK.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Jeśli pan pozwoli, to udzielę na nie odpowiedzi.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pytałem o to, czy poseł Szewczak rzeczywiście wytransferował 5 mld złotych.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Czy ja mogę odpowiedzieć na pana pytanie, czy pan sam udzieli na nie odpowiedzi?

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Proszę odpowiedzieć, pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Sprawa SKOK cały czas jest niewyjaśniona. Jak państwo wiecie, leżą w Sejmie wnioski o powołanie komisji śledczej złożone przez Nowoczesną, Platformę Obywatelską i chyba także przez PSL. Niestety, obecna ekipa rządząca nie przejawia woli wyjaśnienia, co się faktycznie stało z miliardami złotych wytransferowanymi do Luksemburga. Kto wydrenował budżet i wytransferował pieniądze z Polski do Luksemburga, czy była to osoba X, Y czy Z trudno dziś jednoznacznie powiedzieć. Faktem jednak jest, że nastąpił przelew z Kasy Krajowej SKOK, dokładnie nie wiem, czy była to Kasa Krajowa, ale przelew wyszedł z polskiego konta do Luksemburga i jest to fakt. Opinia publiczna o tym wie, rzecz jest bezsporna, wielokrotnie o tym informowały media, zajmowali się tym tematem dziennikarze śledczy itd. Niestety, jak powiedziałam wcześniej, obecna większość parlamentarna nie przejawia chęci, aby wyjaśnić, kto odpowiada za ten transfer środków, dlaczego w ogóle do niego doszło, czy było to zgodne z polskim prawem itd. Jeśli tylko Prawo i Sprawiedliwość zdecyduje się te sprawy wyjaśnić, będziemy w stanie precyzyjnie ustalić, kto ponosi winę, czy jest to główny ekonomista, prezes, czy może ktoś zupełnie inny, stojący z boku, o którym nic jeszcze nie wiemy. W tej chwili na pytanie pana posła nie potrafię jednoznacznie odpowiedzieć. Wiadomo jednak, że ktoś te środki do Luksemburga wytransferował.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Chwileczkę, panie pośle, pozwólmy najpierw dokończyć wypowiedź pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Drugie pytanie dotyczyło tego, dlaczego nie złożyłam wniosku do Komisji Etyki Poselskiej na posła Jana Szewczaka. Szanowni państwo, poseł Szewczak obraża mnie czasami pięć razy dziennie. Wspólnie pracujemy w Komisji Finansów Publicznych. Klub Nowoczesnej jest niewielki, a to oznacza, że na pojedynczych posłów przypada bardzo dużo obowiązków. W tej kadencji Sejmu wzięłam udział chyba w prawie sześciuset posiedzeniach komisji. Jestem członkiem Komisji Rolnictwa i Komisji Finansów Publicznych. Obydwie należą do najbardziej obciążonych pracą w naszym parlamencie. Poza tym jestem piątym posłem pod względem liczby wystąpień z sejmowej mównicy. Bardzo często są to wystąpienie dotyczące projektów ustaw, za które odpowiadam z ramienia klubu Nowoczesna. Zawsze staram się zabierać głos merytorycznie i odpowiedzialnie, ponieważ pamiętam, że wypowiadam się w imieniu moich wyborców.

W przeszłości reagowałam na zachowanie posła Szewczaka, który – zdarzało się – nazywał mnie posłanką, która powinna zasiadać w Bundestagu, a nie w polskim parlamencie, twierdził o mnie, że jestem posłanką, która zjada na śniadanie żmije i zakąsza skorpionem itd. Naprawdę nie mam czasu chodzić i zgłaszać wnioski w sprawie posła Szewczaka. Gdybym chciała tak postępować, to nie starczyłoby mi czasu na inne, o wiele poważniejsze prace. Poza tym, nie jestem zwolenniczką takiego zachowania. Uważam, że skoro jest debata publiczna i politycy decydują się na wzięcie w niej udziału, to muszą jednocześnie liczyć się z tym, co zresztą wielokrotnie potwierdzały sądy, iż parlamentarzyści muszą mieć twardszą skórę niż zwykły obywatel. Musimy być o wiele bardziej odporni na pewne komentarze, które nierzadko daleko wykraczają poza rozsądek i obowiązujące normy zachowania. Ponieważ poseł Szewczak ma taki, a nie inny styl prowadzenia debaty, zakładam, że świadomie dokonał takiego wyboru, a ostateczną ocenę i tak wystawią mu wyborcy, kiedy przyjdzie na to czas.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Powiedziała pani, że sprawa SKOK jest niewyjaśniona. W związku z tym, na jakiej podstawie wytransferowanie tych pieniędzy przypisała pani akurat posłowi Szewczakowi?

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Proszę o odpowiedź.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Bardzo krótko, szanowni państwo, ponieważ już tę kwestię wyjaśniałam. Powtarzam raz jeszcze, że powiedziałam to co powiedziałam, ponieważ zastosowałam analogiczny sposób działania jak ten, którym posłużył się poseł Szewczak względem mojej osoby. Moje słowa były reakcją na zarzut z jego strony, że jakoby jestem niekompetentna, ponieważ moja partia źle rozliczyła koszty kampanii i partyjną subwencję. Jeśli ja jestem za to odpowiedzialna, to w takim samym stopniu poseł Szewczak jest odpowiedzialny za transfer środków do Luksemburga. Użyłam miecza, którym wcześniej wojował poseł Szewczak. Posłużyłam się taką samą logiką, jaką posługiwał się pan poseł. Jak powiedziałam: na durne zarzuty udziela się durnych odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Bardzo dziękuję. Proszę, pani poseł Mrzygłocka.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pani poseł, powiedziała pani, że później wyjaśniła swoje słowa. W związku z tym chciałabym się zapytać: Czy miało to miejsce z sejmowej mównicy, czy dokonało się w jakiś inny sposób?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Z sejmowej ławy. Jeśli sięgnie się do nagrania z wystąpieniem posła Szewczaka, to można zaobserwować całą sytuację. Pan marszałek, prawdę mówiąc, uciszał mnie i prosił o nieprowadzenie dyskusji w taki sposób, uszanowałam wolę marszałka, ale zapytałam jeszcze posła Szewczaka, czy jest prawdą, że był głównym ekonomistą SKOK i czy jest

prawdą, że SKOK-i kosztowały Bankowy Fundusz Gwarancyjny blisko 5 mld zł. Te pytania zadałam z ławy poselskiej.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Bardzo dziękuję. Czy są jeszcze inne pytania do pani poseł? Nie widzę. Bardzo dziękujemy pani poseł za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N) – spoza składu Komisji:

Do widzenia państwu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Szanowni państwo, poznaliśmy stanowisko zainteresowanych stron. Otwieram dyskusję. Poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Powiem zupełnie szczerze, że kiedy przychodziłem na dzisiejsze posiedzenie Komisji, uważałem, jeśli chodzi o wniosek dotyczący pani poseł Hennig-Kloski, iż nie stało się nic wielkiego. Jednak teraz, po wypowiedziach pani poseł, które były pełne agresji, w których mówiła nieprawdę, w stenogramie jest przecież nazwisko Piotra Misiły, a nie pani poseł, w których zasłaniała się prowokacją, tą samą metodą (na marginesie, pan poseł Bernacki usiłował kiedyś bronić pana prezesa Kaczyńskiego) zmieniłem zdanie. Krótka sukienka, szanowni państwo, nie jest usprawiedliwieniem dla gwałtu. Nie przekonuje mnie sposób myślenia zaprezentowany przez panią poseł, która stwierdziła, że poseł Szewczak był głównym ekonomistą SKOK-ów, z których ileś miliardów poszło nie tam, gdzie powinno, a więc musi być w to jakoś zaplątany. Na takiej zasadzie, skoro stół ma cztery nogi i pies ma cztery nogi, to znaczy, że stół jest psem.

Podsumowując, wyjaśnienia pani poseł mnie nie przekonały. Jej wypowiedź na posiedzeniu plenarnym jest jednoznaczna, nawet sobie ją podkreśliłem. Gdyby pani poseł powiedziała, na przykład, że mówi główny ekonomista SKOK-u, który wydrenował budżet na 5 mld zł, można by założyć, że chodziło jej o SKOK, jako instytucję. Tak jednak nie jest, bo pani poseł stwierdza, cytuję: „Mówi główny ekonomista SKOK, który wydrenował budżet państwa na 5 mld zł”. Wyraźnie więc mamy do czynienia z zarzutem pod adresem konkretnej osoby. Poza tym, jako członek Komisji Finansów Publicznych pani poseł powinna wiedzieć, że między budżetem państwa a Bankowym Funduszem Gwarancyjnym jest zasadnicza różnica, a tymczasem w stenogramie jest mowa o budżecie państwa, a dziś pani poseł mówiła o BFG. Nie w tym jednak tkwi istota problemu. Moim zdaniem atmosfera na sali plenarnej jest zdecydowanie za gorąca. Jej elementem składowym jest rozpatrywana dziś sytuacja. Dlatego, podobnie jak miało to miejsce w przypadku pewnego prezesa, tak i w tym stoję na stanowisku, że nie powinniśmy tolerować tego typu zdarzeń, tym bardziej że w ferworze dyskusji zawsze można powiedzieć coś niezbyt mądrego, tylko że później można rzecz wyjaśnić, powiedzieć, że nie to się miało na myśli itd. Takie przypadki można zrozumieć, ale w tym konkretnym, dziś rozpatrywanym, zamiast przeprosin usłyszałem dodatkową agresję w wyjaśnieniach pani poseł i dlatego wnoszę o ukaranie posłanki Hennig-Kloski.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Dziękuję. Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Celowo zadałam pytanie, na które zresztą nie otrzymałam odpowiedzi, o podgrzewanie atmosfery na sali sejmowej i o prowokacje pod adresem innych posłów. Wygląda mi na to, że państwo posłowie, Hennig-Kloska i Szewczak, najnormalniej w świecie się nie lubią. Dlatego jedno drugie prowokuje. Potwierdzają to słowa pani poseł, w których przedstawiła nam, w jaki sposób zwraca się do niej poseł Szewczak. Moim zdaniem takie odzywki ze strony posła są dalece nie na miejscu.

Szanowni państwo, w mojej ocenie, napięcie pomiędzy tymi osobami jest bardzo duże. Zdecydowanie nie zgadzam się na to, żeby posłowie wzajemnie się obrażali, ale z oceną tego przypadku mam problem. Gdyby bowiem do mnie ktoś zwrócił się takimi słowami jak poseł Szewczak do posłanki Hennig-Kloski, to…

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Jakimi słowami, pani poseł? We wniosku nic nie ma na ten temat.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

To prawda, ale pani poseł nam to wyjaśniła i stąd wiemy, jakie relacje panują pomiędzy nią a posłem Szewczakiem. Te relacje są niewątpliwie trudne, delikatnie mówiąc. Strony, według mnie, wzajemnie się prowokują. Myślę, że coś więcej i bardziej konkretnie na ten temat mogłabym powiedzieć po zapoznaniu się z dalszym ciągiem stenogramu z tamtego posiedzenia. Chodzi mi o słowa pani poseł wypowiadane z ławy poselskiej, o których dziś nas pani poseł poinformowała.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Proszę, poseł Długi.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Tytułem uzupełnienia, panie przewodniczący, ponieważ zapomniałem o jednej kwestii, która poniekąd dotyczy tego, o czym przed chwilą mówiła pani poseł Mrzygłocka. Tak się składa, że jestem także członkiem Komisji Finansów Publicznych i zasiadam w prezydium tej komisji wspólnie z panią poseł Hennig-Kloską i panem posłem Szewczakiem. Szczerze powiem, że było dla mnie odkryciem dzisiejszego dnia, iż pomiędzy tymi posłami występują jakieś złe relacje. Komisja Finansów spotyka się bardzo często i niczego takiego dotychczas nie zauważyłem. Gdyby powiedziano, na przykład, złe relacje między sobą mają poseł Szewczak i poseł Skowrońska, to uznałbym takie stwierdzenie za zrozumiałe, ale fakt, że złe relacje występowały pomiędzy posłem Szewczakiem a posłanką Hennig-Kloską, to dla mnie naprawdę duże odkrycie. Osobiście posiadam dobre relacje zarówno z panią poseł Skowrońską, którą bardzo cenię, jak i z panią poseł Hennig-Kloską, która także oceniam wysoko. Myślę zatem, że to nie jest tak, jak przypuszcza pani poseł Mrzygłocka. Moim zdaniem jest to tylko linia obrony przyjęta przez panią Hennig-Kloskę, zresztą zupełnie niepotrzebnie, ponieważ w moim przypadku nastawiła mnie ona negatywnie, jeśli chodzi o ocenę zachowania pani poseł.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Bardzo dziękuję. Jeśli państwo pozwolicie, to teraz udzielę sobie głosu. Z uwagą wysłuchałem państwa opinii na temat wyglądu debaty parlamentarnej w Sejmie i powiem, że trudno się z nimi nie zgodzić. Chciałbym jednak, szanowni państwo, abyśmy zachowali daleko idącą bezstronność. Faktem jest, że często, i to z różnych stron, padają publiczne pomówienia, ale prowokacja nie może być usprawiedliwieniem, że ktoś dopuszcza się naruszenia zasad etyki. Chciałbym, abyśmy przyjęli, zarówno teraz, jak i w przyszłości, iż prowokacja nie może usprawiedliwiać popełnienia niecnego czynu.

Bardzo uważnie słuchałem wyjaśnień pani poseł Hennig-Kloski i trudno się z nimi nie zgodzić, ale Komisja Etyki istnieje po to, aby w tego rodzaju sytuacjach poseł mógł złożyć wniosek o ukaranie innego posła i to mogła z powodzeniem wcześniej uczynić pani poseł w stosunku do posła Szewczaka. Taki wniosek jednak do nas nie wpłynął i dlatego nie możemy się dziś odnosić do sytuacji opisanych przez panią poseł. W tej chwili jest to tylko pewien sposób usprawiedliwiania się, co oczywiście przyjmuję ze zrozumieniem, ale nic ponadto.

Oceniając rozpatrywany przypadek, wszystko powinniśmy brać pod uwagę, ale przede wszystkim to, że prowokacje nie usprawiedliwiają nieetycznych zachowań, zarówno teraz, jak i w przyszłości. Nie zgłaszam jednak żadnego konkretnego wniosku w tej sprawie. Czekam na państwa propozycje.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Poseł Długi zgłosił wniosek.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Pan poseł wnosił o ukaranie pani poseł Hennig-Kloski, ale nie sprecyzował rodzaju kary.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Czy pani poseł była już karana przez Komisję?

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Z tego, co mi wiadomo, jeszcze nie. Dzisiejsza sprawa jest chyba pierwszą z jej udziałem, w charakterze osoby objętej wnioskiem, którą zajmuje się Komisja Etyki. Pan poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wnoszę o ukaranie pani poseł Hennig-Kloski karą zwrócenia uwagi. Wszystko na ten temat zostało już właściwie powiedziane, dlatego teraz chciałby tylko wskazać na jeden, ale bardzo ważny aspekt sprawy. Przed chwilą pan przewodniczący powiedział o próbach usprawiedliwiania się przez panią poseł. Moim zdaniem jej wypowiedź w trakcie dzisiejszego posiedzenia Komisji wskazywała raczej na to, że głównym obwinionym w sprawie jest poseł Szewczak. Co więcej, w słowach pani poseł nie znalazłem ani jednego zdania, w którym wyraziłaby jakieś zwątpienie w to, co powiedziała na sali sejmowej, a także ani jednego zdania, w którym wyraziłaby skruchę. Jest to dla mnie bardzo zaskakujące. Pani poseł przyszła na posiedzenie Komisji Etyki, żeby oskarżać innych, a nie żeby wytłumaczyć się ze swojego postępowania i powiedzieć: przepraszam. Wysłuchaliśmy jednego wielkiego oskarżenia. Można powiedzieć, że ponownie schodzimy do marksistowskiego sposobu interpretowania świata, czyli że wszystko ma swój wymiar polityczny, a to nie jest prawdą. Stąd mój wniosek o zwrócenie uwagi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Dziękuję, panie pośle. Wyjaśnię tylko, że mówiąc o usprawiedliwieniu, nie miałem na myśli tylko pani poseł. Stwierdzam to zresztą z przykrością, że bardzo często obroną jest wspominanie wydarzeń z przeszłości i wytykanie sobie różnych przewinień. Chciałbym, żeby Komisja w przyszłości nie brała pod uwagę tego rodzaju usprawiedliwień.

Szanowni państwo, został zgłoszony wniosek o zwrócenie uwagi pani poseł Paulinie Hennig-Klosce. Zgodnie z art. 147 ust. 1 regulaminu Sejmu poddaję ten wniosek pod głosowanie. Kto jest za tym, żeby Komisja Etyki zwróciła uwagę pani poseł? (3) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła uchwałę o ukaraniu pani poseł Hennig-Kloski.

Podstawą uchwały Komisji jest stwierdzenie, że swoją wypowiedzią pani poseł Paulina Hennig-Kloska naruszyła postanowienia art. 5 i 6 Zasad etyki poselskiej, tzn. zasadę rzetelności i zasadę dbałości o dobre imię Sejmu.

Na zakończenie dodam od siebie, że podzielam opinię pana posła Długiego, który jest z zawodu adwokatem i ma w takich sprawach o wiele większe doświadczenie, iż gdyby wypowiedź pani poseł brzmiała nieco inaczej można by uznać, iż mieści się w obowiązujących normach. Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 1.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 2 porządku dziennego, czyli do rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Marka Sowy w dniu 6 czerwca 2018 r., podczas posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, stanowiącej podstawę wniosku Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość z dnia 14 czerwca 2018 r. Osobą upoważnioną do reprezentowania wnioskodawcy jest pani poseł Anna Milczanowska. Z tego, co mi wiadomo, pani poseł oczekuje już w sekretariacie Komisji. Proszę zaprosić panią poseł do sali posiedzeń.

W oczekiwaniu na panią poseł poinformuję państwa, że poseł Sowa, który jest objęty rozpatrywanym wnioskiem, zadzwonił do mnie i usprawiedliwił swoją dzisiejszą nieobecność. Z powodu innych obowiązków nie może stawić się na posiedzeniu Komisji Etyki. Myślę, że ponieważ sprawa staje przed Komisją po raz pierwszy, przełożymy wysłuchanie pana posła na następne posiedzenie, a dziś poznamy tylko argumenty wnioskodawców.

Dzień dobry, pani poseł, witamy na posiedzeniu Komisji Etyki. Proszę zająć miejsce i podpisać listę obecności.

Poseł Anna Milczanowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Jak pani wie, Komisja rozpatruje wniosek klubu PiS dotyczący wypowiedzi posła Marka Sowy, która miała miejsce 6 czerwca 2018 r., podczas posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Została pani upoważniona do reprezentowania wnioskodawcy w postępowaniu przed Komisją Etyki. Bardzo prosimy o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

Poseł Anna Milczanowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy mam odczytać całą treść wniosku?

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Nie musi pani tego robić. Decyzja o sposobie przedstawienia uzasadnienia należy do pani.

Poseł Anna Milczanowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Rozumiem. Dziękuję za wskazówkę. Szanowni państwo, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość złożył wniosek o rozpatrzenie przez Komisję Etyki Poselskiej sprawy ewentualnego naruszenia przez pana posła Marka Sowę postanowień art. 2 pkt 4 i 5 oraz art. 5, 6 i 7 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 lipca 1998 r. Zasady etyki poselskiej. Ponieważ mój klub parlamentarny powierzył mi rolę reprezentowania wnioskodawcy, pozwolę sobie krótko przedstawić główne treści zawarte w uzasadnieniu wniosku.

Podczas posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w dniu 6 czerwca 2018 r., nagranie z obrad jest dostępne w sieci i można się z nim zapoznać, pan poseł Marek Sowa skierował do obecnych na posiedzeniu ministrów, Stanisława Szweda i Pawła Szefernakera, następujące słowa – pozwolicie państwo, że je zacytuję, będzie to dosłowny cytat, słowo w słowo to samo, co wówczas powiedział poseł Sowa: „Problem z zagarniętą kasą to macie państwo wy – ministrowie, bo nie ma żadnej podstawy prawnej, którą moglibyście przywołać, żeby udowodnić, że ta kasa wam się należała i mogła być zgodnie z prawem wypłacona. Ja zdaję sobie sprawę, że w przypadku ministrów, wiceministrów tę decyzję podejmowała pani premier Beata Szydło i ona bierze tę odpowiedzialność za wypłacenie wam nielegalnej kasy, ale w jej przypadku te 65 tys. zł, które wypłaciła sobie w za rok 2017, to trzeba szukać słów, które by właściwie określiły tę postawę. Nie chcę nadużywać języka polskiego i wprost wygarnąć, co ona zrobiła, ale na pewno kilka słów się do tego kwalifikuje bardzo dobrze: przywłaszczyła sobie te pieniądze, buchnęła, gwizdnęła, zgarnęła, zakosiła, zwinęła”.

Wysoka Komisjo, słowa posła Sowy odebraliśmy jako próbę zdyskredytowania pani premier Beaty Szydło poprzez zarzucenie jej bezpodstawnego działania wypełniającego znamiona przestępstwa. Poseł Sowa sugerował, że pani premier dopuściła się czynu zabronionego wskazanego w art. 284 Kodeksu karnego. Powyższe twierdzenia miały charakter niczym nie potwierdzonych pomówień. W innym przypadku poseł, posiadając uzasadnione podejrzenie o możliwości popełnienia przestępstwa, byłby zobowiązany złożyć stosowne zawiadomienie, zgodnie z art. 304 Kodeksu postępowania karnego. Za naganny należy także uznać język używany przez pana posła Sowę. Był on pełen kolokwializmów i słów nielicujących z powagą Wysokiej Izby.

Jak państwo doskonale wiecie, artykuły uchwały Zasady etyki poselskiej, które podaliśmy we wniosku, dotyczą kwestii odpowiedzialności, rzetelności. Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej jest zobowiązany na sali sejmowej, ale także poza nią, wykazywać się najwyższym poziomem kultury osobistej. Tej kultury zabrakło u posła Sowy. Użył on natomiast słów, które prawdę mówiąc były oskarżeniem rzuconym w stronę pani premier Szydło. Poza tym żaden poseł nie powinien dokonywać tzw. personalnych wycieczek pod adresem parlamentarzystów z innych klubów poselskich.

Poseł Sowa naruszył nie tylko dobre imię posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, o których się negatywnie wypowiadał – poza premier Szydło kierował swoje słowa do ministrów Szweda i Szefernakera – ale przede wszystkim naruszył powagę Wysokiej Izby. Wobec tego uzasadnionym jest stwierdzenie, że sprzeniewierzył się zasadom etyki poselskiej i dlatego za brutalność wypowiedzi i jej agresję werbalną, które były zdecydowanie za wysokie, poseł Sowa zasługuje na ukaranie. Parlamentarzyści nie powinni dopuszczać do posługiwania się tego rodzaju językiem, a wręcz przeciwnie, powinni taki

język eliminować z debaty. Posiedzenia plenarne Sejmu i obrady komisji są transmitowane, oglądają je obywatele naszego kraju i z pewnością nie zasługują oni na to, aby być narażonym na wysłuchiwanie języka, jakim posługiwał się poseł Sowa.

W związku z powyższym uważamy za uzasadnione wszczęcie przez Komisję Etyki Poselskiej postępowania w sprawie naruszenia przez posła Marka Sowę art. 2 pkt 4 i 5 oraz art. 5, 6 i 7 uchwały Sejmu RP z 17 lipca 1998 r. Zasady etyki poselskiej i nałożenie na posła kary nagany. Naszym zdaniem ukaranie posła Sowy naganą będzie sygnałem dla wszystkich parlamentarzystów, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie godzi się na ubożenie kultury debaty publicznej, języka i zachowania posłów. W tych obszarach powinniśmy świecić przykładem. Zachowanie pana posła Sowy oceniamy jako wysoce naganne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Bardzo dziękuję, pani poseł, za przedstawienie wniosku. Przechodzimy do zadawania pytań przez członków Komisji. Kto z państwa posłów chciałby zadać pytanie pani poseł Milczanowskiej? Nie ma chętnych do zadawania pytań. Dziękujemy pani poseł za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki.

Poseł Anna Milczanowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Czy wolno już mi opuścić posiedzenie? Czekają na mnie bowiem inne obowiązki.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Oczywiście, pani poseł. Dzisiaj i tak nie zapadną żadne decyzje, ponieważ powinniśmy jeszcze wysłuchać posła Sowy. Do widzenia, pani poseł.

Szanowni państwo, w tej chwili, zgodnie z porządkiem dziennym, powinniśmy zaprosić pana posła Sowę, ale jak już informowałem pan poseł zadzwonił do mnie przed rozpoczęciem posiedzenia z usprawiedliwieniem i prośbą o przełożenie terminu wysłuchania. Zdaje się, że w tej chwili poseł Sowa przedstawia projekt ustawy, co mu nie pozwala wziąć udziału w dzisiejszych obradach Komisji. Ponieważ Komisja zajmuje się wnioskiem po raz pierwszy, wnoszę o przełożenie wysłuchania posła Sowy na następne posiedzenie. Z tym, że następne posiedzenie odbędzie się już po wakacyjnej przerwie, ale macie państwo tego świadomość. Czy jest zgoda na tę propozycję? Nie słyszę sprzeciwu. Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 3 porządku dziennego, czyli zaopiniowania dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2017 r., druk nr 2726, w zakresie działania Komisji. Członkowie Komisji Etyki otrzymali druk nr 2726. Zgodnie z art. 126 ust. 4 regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu RP Marek Kuchciński skierował, w dniu 6 lipca 2018 r., przedstawione przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli Sprawozdanie z działalności NIK w 2017 r. do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej w celu rozpatrzenia i przedstawienia opinii oraz do pozostałych komisji sejmowych w celu rozpatrzenia w swoim zakresie działania oraz przedstawienia uwag i wniosków i przekazania ich do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej do dnia 31 sierpnia 2018 r.

Informuję, że Komisja Etyki Poselskiej nie zgłaszała żadnej propozycji do planu kontroli NIK na rok 2017. Czy ktoś z członków Komisji chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Czy są uwagi do Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2017 r.? Nie ma uwag. W tej sytuacji nie pozostaje mi nic innego, jak zaproponować państwu przyjęcie Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2017 r. w zakresie działania Komisji Etyki Poselskiej i przekazać opinię tej treści Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Żeby być precyzyjnym, pozwolę sobie odczytać treść opinii naszej Komisji: „Opinia nr 5 Komisji Etyki Poselskiej dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej w sprawie Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2017 r., uchwalona na posiedzeniu w dniu 18 lipca 2018 r. Komisja Etyki Poselskiej na posiedzeniu w dniu 18 lipca 2018 r. rozpatrzyła Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2017 r., druk nr 2726, w zakresie działania Komisji i nie wniosła uwag".

Kto jest za przyjęciem zaprezentowanej opinii? (5) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła opinię jednogłośnie.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 4, w którym chodzi o zatwierdzenie zmian w regulaminie Komisji Etyki. Otrzymałem informację, że musimy chwilę zaczekać na przedstawiciela Biura Legislacyjnego, dlatego proponuję, aby w tzw. międzyczasie rozpatrzyć pkt 5, czyli zająć stanowisko w nowych sprawach, które wpłynęły do Komisji. Czy jest zgoda na tę propozycję? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Pierwszy nowy wniosek jest oznaczony nr 258/18. Sprawa została wniesiona przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w dniu 9 lipca 2018 r., a rzecz dotyczy wypowiedzi posła Jerzego Meysztowicza, która miała miejsce 3 lipca br. podczas 66. posiedzenia Sejmu. Czy ktoś z państwa posłów zgłasza wniosek o podjęcie prze Komisję inicjatywy rozpatrzenia tej sprawy? Proszę, poseł Bernacki.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wnoszę o podjęcie przez Komisję Etyki stosownych działań w związku z wnioskiem złożonym przez klub PiS.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Dziękuję. Czy są inne wnioski? Pan poseł Truskolaski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Truskolaski (N):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, byłem obecny na sali plenarnej podczas rozpatrywania punktu dotyczącego Informacji o działalności Sądu Najwyższego w roku 2017 i mogę państwu opowiedzieć, jak wyglądała sytuacja, która stała się podstawą wniosku klubu PiS. Pan marszałek Ryszard Terlecki, który jest podpisany pod wnioskiem, przytoczył w nim wyłącznie wypowiedź pana posła Meysztowicza, pominął natomiast całkowicie kontekst sytuacyjny. Kontekst ten wyglądał tak, że posłowie zasiadający w ławach PiS przeszkadzali w zadawaniu pytań pierwszej prezes Sądu Najwyższego, cały czas coś komentowali tak, ze nie dało się spokojnie zadać pytania. Niestety, marszałek Terlecki na to w ogóle nie reagował i dlatego poseł Meysztowicz, który wreszcie nie wytrzymał, powiedział to co powiedział pod adresem posła Wojtkiewicza. Kontekst tego zdarzenia był jednak taki, jak go opisałem, tzn. dochodziło do prowokacji ze strony posłów PiS, którzy rozmawiali ze sobą, komentowali sytuację, wydawali okrzyki itd. Jak powiedziałem, marszałek prowadzący obrady nie zwracał im uwagi, dlatego zwrócił ją poseł Meysztowicz.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że wniosek pana posła jest przeciwny do wniosku posła Bernackiego.

Poseł Krzysztof Truskolaski (N):

Tak jest.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Proszę, poseł Bernacki.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jedno zdanie, jeśli można. Z tego, co usłyszeliśmy mogłoby się wydawać, że słowa posła Meysztowicza padły w sytuacji, kiedy przemawiała pani sędzia Gersdorf. Otóż nie. Te słowa zostały wypowiedziane, kiedy na mównicy znajdował się poseł Meysztowicz. Tak to wyglądało.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Dziękuję za to wyjaśnienie.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Słowa posła Meysztowicza są oburzające.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Myślę, że nie ma wątpliwości co do przebiegu zajścia. Pan poseł Truskolaski, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Truskolaski (N):

Panie przewodniczący, oczywiście, że było tak, iż na mównicy znajdował się poseł Meysztowicz, a posłowie PiS, którzy permanentnie przeszkadzali osobom zadającym pytania, zaczęli także przeszkadzać i jemu. Zwracam jednak uwagę, że przed posłem Meysztowi-

czem głos zabierało wielu innych posłów, którzy nie zareagowali na zachowanie posłów PiS, które z całą pewnością utrudniało wypowiedź z mównicy.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Dziękuję. Czy ktoś ma jeszcze coś do powiedzenia w tej sprawie? Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Też byłam wtedy obecna na sali plenarnej i dokładnie pamiętam przebieg tamtej debaty. Ci spośród członków Komisji, którzy wówczas nie byli obecni, mogliby sobie przybliżyć poziom tamtej debaty, zaznajamiając się z większą częścią stenogramu. Wydaje mi się, że warto byłoby o taki stenogram poprosić wnioskodawców. Posłowie Prawa i Sprawiedliwości niestety permanentnie przeszkadzali każdej osobie z opozycji, która zabierała głos. Marszałek prowadzący obrady w ogóle nie reagował na to, co się działo na sali.

Nie twierdzę, że takie słowa, które wypowiedział poseł Meysztowicz, powinny wtedy paść, ani nie oceniam, czy były one na miejscu, ale poprosiłabym, dla lepszego zobrazowania sytuacji, o uzupełnienie wniosku o bardziej pełny stenogram.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Proszę, poseł Bernacki.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dosłownie jedno zdanie, szanowni państwo. Po tych wypowiedziach, których wysłuchaliśmy, można odnieść wrażenie, całkowicie mylne, że tylko posłowie Prawa i Sprawiedliwości są posłami komentującymi wystąpienia polityków opozycji. Proszę, abyśmy stosowali równą miarę do wszystkich. Dokładnie pamiętam, kiedy jako sprawozdawca Komisji Regulaminowej miałem przedstawić stanowisko w sprawie posła Gawłowskiego i spotkałem się z wyciem, krzykiem i przekleństwami na sali plenarnej. Padały pod moim adresem oskarżenia na przemian z wyzwiskami. Wiem, że to nie jest przedmiotem naszej dzisiejszej dyskusji, ale w sytuacji, kiedy pojawiają się komentarze wskazujące, że jakoby posłowie Prawa i Sprawiedliwości są jedynymi, którzy pozwalają sobie na tego typu komentarze, muszę zareagować, bo to jest ewidentna nieprawda. Stosujmy tę samą miarę wobec wszystkich.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dlatego poprosiłam o dołączenie stenogramu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Szanowni państwo, po tej krótkiej dyskusji chciałbym zaproponować następującą konkluzję. Ponieważ podjęcie inicjatywy nie jest równoznaczne z rozstrzygnięciem, proponuję, uwzględniając wniosek pana posła Bernackiego i pani poseł Mrzygłockiej, abyśmy podjęli inicjatywę w tej sprawie, a jednocześnie poprosili o uzupełnienie wniosku o większy fragment stenogramu, co pozwoli nam lepiej ocenić tamto zdarzenie.

Kto jest za takim wnioskiem? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja zdecydowała, iż podejmie inicjatywę rozpatrzenia wniosku nr 258/18 i jednocześnie prosimy o uzupełnienie materiałów o większą część stenogramu z obrad.

Przechodzimy do kolejnej sprawy. Chodzi o wniosek nr 217/18. Przypomnę państwu, że na 55. posiedzeniu Komisji Etyki została rozpatrzona i umorzona sprawa dotycząca posła Rzymkowskiego. Z przykrością stwierdzam, że nadal wpływają do nas pisma w tej sprawie, takie jak choćby załączone pismo Związku Ukraińców w Polsce z dnia 3 lipca 2018 r. oraz list otwarty redaktora naczelnego Portalu Ukraińców w Polsce PROstir.pl. Jak powiedziałem, Komisja umorzyła postępowanie w tej sprawie, ale zawsze istnieje możliwość powrotu i ponownego zajęcia się wnioskiem. Zwracam się w związku z tym z pytaniem do państwa, czy ktoś z członków Komisji zgłasza wniosek o ponowne zajęcie się tą sprawą?

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie przewodniczący, prawnicy mawiają *Roma locuta causa finita*. Moim zdaniem, skoro w tej materii stanowisko Komisji było jednoznaczne, to dalsze czy też raczej ponowne procedowanie nad wnioskiem, który został już rozstrzygnięty, nie znajduje podstaw.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że pan poseł wnosi o niezajmowanie się ponownie tą sprawą. Czy są inne wnioski? Nie słyszę. Poddaję pod głosowanie wniosek posła Bernackiego. Kto z członków Komisji jest za tym, abyśmy nie podejmowali ponownie rozpatrzenia tej sprawy? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Komisja zdecydowała, że nie wróci do rozpatrywania tego wniosku.

Następna sprawa jest oznaczona nr 251/18. Informuję państwa, że po 57. posiedzeniu Komisji, na którym został rozpatrzona sprawa z wniosku osoby prywatnej dotycząca wypowiedzi pana posła Pawła Skuteckiego, wpłynęło do Komisji szereg pism związanych z tą sprawą. Przypominam, że Komisja stwierdziła naruszenie zasad etyki poselskiej przez posła Skuteckiego. Ponieważ posłowi przysługuje jeszcze odwołanie od uchwały Komisji, pisma, które napływają do nas w związku z tamtą sprawą zostaną dołączone do dokumentacji. W związku z tym, że zdecydowaliśmy o ukaraniu pana posła, nie widzę podstaw, abyśmy mieli w tej chwili powracać do sprawy. Traktuję tę dodatkową korespondencję jako materiały przekazane do wiadomości członkom Wysokiej Komisji. Czy jest zgoda? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

Ostatnia sprawa, wniosek nr 259/18. Ponieważ otrzymaliśmy go w ostatniej chwili, tuż przed posiedzeniem, ogłaszam kilka minut przerwy na zapoznanie się przez członków Komisji z treścią tego wniosku.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Wznawiam posiedzenie. Do głosu zgłosiła się pani przewodnicząca Mrzygłocka. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wysoka Komisjo, wnoszę o podjęcie inicjatywy i o zajęcie się sprawą opisaną we wniosku nr 259/18. Poseł nie może nawoływać do tego, aby prawo było nieprzestrzegane.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Został zgłoszony wniosek o podjęcie inicjatywy. Czy są inne wnioski? Nie słyszę. Poddaję pod głosowanie wniosek poseł Mrzygłockiej. Kto jest za podjęciem inicjatywy w sprawie wniosku oznaczonego nr 259/18? (4) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja rozpatrzy wniosek nr 259/18.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 5. Powracamy do pkt 4, czyli do uchwalenia, zatwierdzonego przez marszałka Sejmu RP, projektu zmiany regulaminu Komisji Etyki Poselskiej, na podstawie art. 147a ust. 3 regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Witamy przedstawiciela Biura Legislacyjnego w osobie pana Wojciecha Millera. Panie mecenasie, bardzo proszę o zabranie głosu.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wojciech Miller, Biuro Legislacyjne. Szanowni państwo, powiem bardzo krótko, bo jak rozumiem propozycje zmian w regulaminie Komisji Etyki zostały wcześniej dogłębnie przeanalizowane. Projekt zmian w regulaminie Komisji został zatwierdzony przez marszałka Sejmu i w związku z tym, zgodnie z art. 147 regulaminu Sejmu, Wysoka Komisja powinna formalnie uchwalić zmiany w regulaminie Komisji. Taka jest procedura w tym zakresie przewidziana w regulaminie Sejmu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Dziękuję, panie mecenasie. Zdaje się, że ułatwiłem sobie zadanie i zostałem wyręczony przez pana mecenasa. W zasadzie tę formułę mogłem wypowiedzieć samodzielnie, ale jeśli wybrzmiewa ona z ust przedstawiciela Biura Legislacyjnego, to z pewnością w niczym nie umniejsza wykonywanej czynności, a wprost przeciwnie.

Szanowni państwo, jak już zostało powiedziane, zgodnie z art. 147a regulaminu Sejmu Komisja uchwala zatwierdzony przez marszałka projekt zmiany regulaminu Komisji. Czy ktoś ma jakieś pytania w tej sprawie do przedstawiciela Biura Legislacyjnego? Nie widzę. Sprawa jest jasna, analizowaliśmy wszystkie propozycje zmian bardzo szczegółowo. Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za uchwaleniem zatwierdzonego projektu zmian w regulaminie Komisji Etyki Poselskiej? (5) Jednogłośnie, wszyscy członkowie Komisja za, bez głosów przeciw i wstrzymujących się. Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmiany w regulaminie.

Pozostały nam jeszcze do omówienia sprawy bieżące. Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pozwoliłam sobie zabrać głos w sprawach bieżących, żeby ponownie postulować pod adresem posła Bernackiego, który jest równocześnie przewodniczącym Komisji Regulaminowej, żeby zajął się uchwałą naszej Komisji, którą podjęliśmy w sprawie zmian regulaminu Sejmu. Każde posiedzenie Komisji Etyki potwierdza, że emocje panujące na sali obrad Sejmu są skrajnie wysokie i że trzeba coś z tym fantem zrobić. Zaproponowaliśmy rozwiązania, które – moim zdaniem, ale myślę, że także zdaniem całej Komisji – mogą skutecznie ostudzić emocje posłów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Przyłączam się do prośby pani poseł. Faktycznie, jeśli nam zależy na podniesieniu poziomu debaty, potrzebne jest wprowadzenie do regulaminu nowych rozwiązań. Proponowane zmiany nie są wymierzone przeciwko posłom jednej opcji. Zapewniam, że w jednakowym stopniu dotyczą one wszystkich partii politycznych, każdego posła, który zasiada w parlamencie. Jestem przekonany, że jeśli zostaną wreszcie przyjęte zaproponowane przez nas zmiany, znacznie obniży się poziom agresji, który przejawia się m.in. w języku debaty publicznej.

Konkludując, jeśli to jest możliwe, proszę o podjęcie stosownych działań w tym zakresie, panie przewodniczący.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję za zwrócenie uwagi. Przyjąłem do wiadomości państwa stanowisko.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Proszę nie traktować tego w ten sposób, panie przewodniczący.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

To było oczywiście powiedziane żartem. Proszę nie traktować serio tego zapisu w protokole. Przyjmuję państwa sugestie. Komisja Regulaminowa na pewno się nimi zajmie po wakacjach.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dobrze byłoby, gdyby większość parlamentarna zauważyła, że proponowane zmiany leżą także w jej interesie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Dziękuję panu przewodniczącemu Bernackiemu za poważne potraktowanie naszych sugestii.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w sprawach bieżących? Nie ma chętnych. Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Informuję, że protokół posiedzenia zostanie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji. Zamykam obrady.